Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 78.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 5 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po… Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 5, 85	—4, 2	2, 93	Wschodni słaby	Pogoda	
2	5, 32	+14, 2	5 38	Pł. Wschodni „	„	
10	5, 65	+8, 8	4 21	Zachodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Sprostowanie. Odsełacz, w wczorajszym Numerze Gazety Krakowskiéj na drugiéj stronicy zamieszczony odnosi się do skończonego okresu na drugiéj połowie pierwszéj kolumny w wiérszu 13tym od dołu.

— *Wiedeń 2 Kwietnia.* —

Pomimo upewnień przyjaznych, któremi błyskotał organ Rządu Sardyńskiego w swych oświadczeniach ku Austryi, zjawił się pod d. 23 marca w Turynie następujący Manifest króla Sard;

Ludy Lombardyi i Wenecyi!

„Przeznaczenie Italii dojrzewa! a szczęśliwszy „los uśmiecha się nieustraszonym obrońcom praw, „które nogami deptano.

„Miłość ku ojczyźnie, pojęcia ducha czasu, po„wszechność życzeń w zbudzają nas najprzód do „powszechnego podziwienia, jakiém was Italia „wieńczy."

„Ludy Lombardyi i Wenecyi! nasze hufce, co „się przy waszych zbierały granicach, gdyście z o„swobodzeniem sławy pełnego Medyolanu naprzód „ruszyli, przybywają teraz, dodać wam w dalszych „bojach pomocy, jakiéj brat po bracie, przyjaciel „po przyjacielu wymaga.

„Popierać będziemy wasze sprawiedliwe wy„mogi, ufni na pomoc Boga, który widocznie przy „nas jest, który Italii Piusa IX. zesłał, Boga, „który tak cudownemi zamęty Włochy do samo„dzielnego działania zdatnymi uczynił."

„I aby jeszcze tém lepiéj jakiemś zewnętrznym „znakiem odbić to zjednoczone Italii uczucie, za„mierzamy, zaraz przy pierwszym wstępie w okrąg „Lombardyi i Wenecyi, herb Sabaudyi rotom na„szym na trójkolorowéj chorągwi Włoch rozwinąć.

Po obwieszczeniu rzeczonéj odezwy, C. K. Poseł zarządał natychmiast swojego paszportu i takowy otrzymał.

Gdy te zawiadomienia nadeszły, Poseł króla Sard. na dworze C. K. za wydaniem mu paszportów jego wydalonym został.

Podług szczególnych doniesień z Genuy, 23 marca, r. b. zgraja pospólstwa pozwoliła sobie tam że, na tym samym dniu zerwać Austryacki herb z domu C. K. Konsula i włóczyła go po ulicach a w czém władze wyższe nie przeszkadzały.

C. K. Główny konsul po tém zarządał paszportu. Na wczorajszém zgromadzeniu rady ministrów w Sobotę, pod przewodnictwém p. Ministra Prezesa Hrabi Kollowrata obmyślono środki bezpieczeństwa i uspokojenia królestwa Lombardzko-Weneckiego, jako téż zadecydowania względem uzupełnienia samejże rady ministrów, nakoniec o ustanowieniu władzy krajowéj w Czechach.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Tak musimy w smutku przemawiać, chociaż wolność osiągnięta, którąśmy od lat jako najpewniejszy i jedyny ratunku sposób dla Austryi z takiém upragnieniem przyzywali.

W czémże spoczywa przyczyna tego niebezpieczeństwa, która tak wielu austryaków do rozpaczy przywodzi? Zapewne nie w saméj wolności, jak to jéj nieprzyjaciele wierzyć nakazują, można przeciwnie z pewnością dowodzić, że Austrya w tej chwili nie istniałaby więcéj, gdyby wolność użyczoną nie była. Nawet, potężne w najniższe warstwy towarzystwa wdzierające się wzburzenie umysłów, głośne, a nawet niecierpliwe nacieranie niezliczonych życzeń nie jest z siebie i w sobie niebezpiecznem, gdy się tylko na słabe pobłażanie lub twardy opór nie trafia. To poruszenie musiał każdy myślący jako naturalnie konieczny skutek rozbicia kajdan przewidzieć, tak, nawet przy tém gwałtownem przejściu trzeba było na natarczywsze wzruszenie gotowym być i to jest właśnie wspaniałym znakiem politycznéj zrałości ausrtyaków że z taką rozwagą do wolności stósować się umią.

Wczémże polega więc to niebezpieczeństwo? Najprzód w tém, że wolność dla jednéj części monarchii za późno przybyła. Jednak to przekonanie jeszcze pocieszać może, że tam wolność byłaby także

za pózno przybyła, choćby ją téż daleko pierwéj zapowiedziano. Ale już raz czas nadszedł, gdzie dowolne, nienaturalne państw ogniwa dyplomatycznych kongressowych sztukmistrzów pękają. Panowanie nad Italią było dla Niemiec przez 1,000 lat tylko zgubném, polityczny ultramontanizm powinienby już oddawna całkiem zniesionym być. W rzeczy saméj musi uczucie honoru każdego austryaka wzburzać się nad wypadkami we Włoszech, ale wyższa powinność dla utrzymania wielkiéj ojczyzny, wymaga poświęcenia owego uczucia. Bo, choćby téż możnem było w obecnem położeniu świata i przeciw całéj Italii i Francyi, przy Wenecyi i Medyolanie się utrzymać, przecież taka wojna podboju szkodziłaby nam tysiąc razy więcéj w teraźniejszości i przyszłości, jak utrata owéj prowicyi. Wzbudźmy więc insze uczucie do życia. Były czasy, gdzie ludy za panowaniem Austryackim tęskniły. One przybędą, te czasy, jak, od 13 marca zawitały. Ale przytém nie trzeba popaść w trwożliwą kapitulacyą. Z orężem w ręku niech się zaczną układy, i jeżli wstręt nie da się pokonać to uwolnimy Austryą od sprzymierzenców którzy żadnego serca ku Austryi nie mają, i starajmy się przez mądre i czuwające finansu, handlu i granic traktaty o naszą pomyślność i bezpieczeństwo.

Doświadczanie zaś we Włoszech niech będzie natarczywém wezwaniem, w Galicyi także podobne doświadczenia, co zywo uprzedzić. Oswobodzić trzeba Austrą, od niesprawiedliwego posiadania, o którego nabycie Marya Teresa łzy wstydu wylała! Niech się ustanowi Galicyą wolném Kr. Polskiém z austryackim xięciem na tronie. Moralne i polityczne korzyści tego wielkiego, sławnego aktu są w sobie przemawiające. Jedyna możebna szkoda, jest wojna z Rossyą, a tę mamy przed sobą, niech nas nic nie łudzi, wcześniej czy późniéj niezawodnie i to jeszcze pod niepomyślniejszemi stosunkami. W tym wspomnionym przypadku mielibyśmy wdzięczny naród za tarczę, a całą ożywioną Europę za współ wojownika.

Wtedy stałaby największa część monarchii czystą, a to nie jest żadną dyplomatyczną łataniną. Jestto budowa państw, ktorą dobrowolne skojarzenie narodów pod tąż samą dynastyą, co ją wzajemna materyalna i duchowna potrzeba założyła, którą wieki wzmocnią. Taka Austryacka monarchia jest i będzie mocarstwem pierwszego rzędu, wewnątrz do nieskończonéj potęgi wywikłania zdatna, po za sobą do najwspanialszych zadań powołaną. J tak monarchia stoi jeszcze w tym burzliwym czasie jeszcze mocna i jedyna. Jeszcze żaden z rozważnych nie myśli o rozbracie, ta przewyższająca liczba naszych dziedzicznych krajów nawet i Węgrów nie wyłączając. Jeszcze może dom Cesarski mocno na swoje ludy rachować, ale by to kiedyś czynić mogła, musi téż ze swéj strony tym od burzy czasu porwanym ludom tamę zbudować na którąby z zaufaniem, z polityczną dumą spoglądać mogły. Że to dotąd jeszcze nie uczyniono, w tém tylko i od tego zależy niebezpieczeństwo. Krótko i uczciwie powiedziawszy; panuje nieufność górą i dołem. Na dole w narodzie zostało wszystko inaczéj potężném; u góry, w rządzie zdaje się wszystko z małemi wyjątkami przy dawném zostawać. Jeszcze zasiadają starzy nieszczęśliwi radzcy w radzie, jeszcze snuje się dawny ślimaczy chodnik, jeszcze panuje trwożliwa tajemnie tandeta. Natarczywemu naleganiu tysiącznych życzeń i wymogów postawia się rząd tchórzliwie, biernie i niedostępnie. Podczas gdy ludy z każdym dniem potężniejsze i dumniejsze się czuć zaczynają, zdaje się tymczasem że rząd swoje własne uczucie zupełnie stracił. Przeto stają się jego przeciwnicy zuchwalszemi a przyjaciele tracą odwagę. Taki stan musi anarchią sprowadzić, która rzeczywiście w niektóréj gełęzi życia państwa już się objawia.

Austrya, potrzebuje teraz rządu, który z dzielnem zaufaniem, z otwartą otwartością, z genialnym miśli i czynów wzlotem, na kolec poruszenia stąpi, wszędzie inicyatywe uchwyci i tak zarazem ufność i poszanowanie wznieci. Do wzniesienia takiego rządu pozwalam sobie, w moc mojego prawa i mojéj powinności jako obywatel państwa niejakie trafne założenie uczynić, które się do obu zwyż wspomnionych łączą. D.) n.)

— *Preszburg* 30 *Marca.*

Reskrypt Królewski odmawiający Węgrom oddzielnego Rządu, i niezawisłości ministrów, został wczoraj wieczór przez tychże na promenadzie przy niezliczonéj massie ludu, spalony. Niemniéj ważne poruszenie miało miejsce na posiedzeniu stanów. Z bezprzykładną energią wystąpił L. Kossuth przeciw arcyxięciu Ludwikowi. Można to za szczęście uważać, że reskrypt nie przez krola, lecz tylko z Jego polecenia przez byłego wice kanclerza Z sedenyi był podpisanym. Wniesiono projekt, aby tegoż ogłosić w stanie oskarżenia, temczasowo go jednak nie uchwalono. Jzba wygotowała adress do króla w którym nie proszą lecz groźnie domagają się, aby ten wierny swemu uroczystemu słowu „w jak najkrótszym czasie“ przedłożoną ustawę o niezawisłości i odpowiedzialności węgierskiego ministerium, zatwierdził. „Naród oczekuje tego z wielką determinacyą, jakiéj ważność stanowczéj chwili wymaga.“ Jzba magnatów przystąpiła do tego adresu, a arcyxiąże któren wczoraj do Wiednia odjechał, dziś znowu jest z powrotem spodziewany. Nie ma wątpliwości, że w Wiedniu, gdzie stara kamarilla swój zgubny wpływ zdaje się odzyskiwać, zastosują się do konieczności. Czyli arcyxiąże powróci powtórnie bez uzyskania przyzwoleń, czyli też nie, to i tak Węgry są nazawsze dla Austryi stracone.— Od Węgierskiego sztabowego oficera z Włoch otrzymaliśmy wczoraj prywatne wiadomości, które wyrażają, że tamże położenie rzeczy jest bardzo zasmucającem dla Austryackiego panowania. Jnne listy od wojskowych niższéj rangi w Włoszech donoszą, że Węgierscy dowódzcy oczekują tylko rozkazu Węgierskiego ministerium, i aż dotąd od wszelkiéj zaczepki wstrzymywać się będą. Obrany Węgierskim ministrem wojny pułkownik Mesaros miał już do Węgier powrócić. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. W samym Peszcie wojsko nie zdaje się być skorem do spotkania się z obywatelami. Z Pesztu ciągle kuryerów wyprawiają. Gdyż bynajmniej przewidzieć nie można, jakie tam skutki z Reskryptu królewskiego okażą się. Fatalne „c'est trop tard“ w systemacie rzadu Austryackiego żadnéj

roli odgrywać nie może.—Na posiedzeniu stanów uczyniono wniosek, aby X. Metternicha, który w r. 1826 Węgierskim Jndigenatem był obdarzony, jako zdrajcę, wykreślić z list obywateli Węgierskiego państwa. Wniosek ten miał już być zadecydowanym gdy Szentkiralyi deputowany z komitetu Pest, zdołał cały ten przedmiot uchylić. Uważa to poniżenie Metternicha, jako czyn absolutny, i nie znajduje to stosownem, aby w tak ważnych chwilach poszukiwać zemsty osobistéj. Jzba podzieliła to zdanie. Przy téj sposobności silne zarzuty przeciw staremu Kollowratowi czyniono, które jednak tak natarczywemi były, że i „młodego" dotknęły.

— *Dnia* 31 *Marca.* —

Dziś o godzinie 11 z rana Kossuth ogłosił cyrkularzem: Wczoraj o 1 w południe przybyła z Wiednia Telegraficzna Depesza, wskutek której minister Battahany, Deak, B. Cotvos, i Hr. Szectenyi bezzwłocznie do Wiednia się udali. W nocy god. $11\frac{3}{4}$ przybyła powtórna depesza: Deputowani z Pesztu, którzy tutaj teraz bawią, mogą się tutaj aż do godziny 11 z rana zatrzymać, o téj bowiem godzinie powrócą Ministrowie z kr. Reskryptem, któren natychmiast deputacya umyślnym statkiem do Pesztu odwieść może.—dziś o 10 z rana przybyła trzecia telegraficzna depesza: Statek zamiast o 11, wypłynął o 12 w południe z Wiednia, na którym się Jego C. K. Wysokość arcyxiąże Palatin znajduje.— Te wiadomości, jakkolwiek o treści Reskryptu nic nie donoszą, są jednak zaspakajające, gdyż skoro Palatin powraca, nie ma obawy ażeby abdykował. Nasze przeto życzenia będą wypełnione.

O godzinie 2 *z południa.* Palatin przybył. Ogłoszenie Reskryptu ma dopiéro o 6 godzinie wieczór nastąpić. Członkowie sejmu w swoich mowach przy powrocie wyrażają się: Wszystkie życzenia Narodu są dopełnione. Maurycy Perzel odjechał do Pesztu, aby radosną tę wiadomość tamtejszym mieszkańcom udzielić. Kossuth oświadczył, że sam Reskrypt odebrał.

— *Werona* 21 *Macca.* —

Po ustąpieniu austryackich wojsk, Padwa przyłączyła się do Rzeczypospolitéj Weneckiéj. Według „Gazetta di Venezia, Miasta Rowigo, Doreo, Adria St. Donà i Sacile od wojska austryackiego opuszczone.

Pierwszy Numer Medyolańskiéj Gazety rządu tymczasowego z d. 23 marca ogłasza zwycięztwo nad austryackiemi garnizonami, i dodaje: Austryackie wojsko jest w położeniu Włochy na zawsze opuścić. Całe Włochy zajęte są myślą pozostania pod naczelnictwem Papieża. W Bergamo miał się poddać Rządowi Tymczasowemu Generał dowodzący, syn vice-krola Reinera. Sam Vice-król jest w podróży do Niemiec.

Wiadomości zagraniczne.

— *Włochy.* —

Papiéż wydał polecenie, aby Papiezkie biało—żołte sztandary, obwódką trójkolorową włoską opatrzonemi zostały.

Według powziętych wiadomości, z Modeny w d. 21 marca xiążę odjechał, właśni ministrowie zmusili go do ucieczki, w mówiwszy w niego, że 6000 Bolończyków przed bramą ujrzeli. Odjeżdzając, był xiążę zagniewany, spostrzegłszy że go oszukano. Ustanowił rząd, któren jednak natychmiast ustąpił nowemu. Wojska xiążęce kapitulowały, czego także od austryackich spodziéwano się.— X. Parmy z swą familią dostał się w moc ludu. Garnizon Austryacki w Placencyi, połączył się z obywatelami. Z Parmy wysyłają deputacyą do Karola Alberta, w Modenie zaś wahają się pomiędzy tymże, a Piusem IX.

— *Frankfort* 27 *Marca.* —

Wszystko tu jest w wielkim oczekiwaniu i ruchu z przyczyny zbliżającego się dnia sejmu niemieckich deputowanych. Do dnia wczorajszego zgłosiło się przeszło 200 deputowanych, *jednakżaden z Austryi.* Z samego Würtembergu 50tu. Jeszcze liczniejsze zgłaszania się nastąpią. Jest nadzieja, że te nader ważne dnie, przejdą w przyzwoitéj spokojności, jakkolwiek wielka tutaj massa narodu zgromadzi się.— Doszły nas bezpośrednie wiadomości z głębi Rossyi, według których żadnéj nie ma wątpliwości, *że Rossya nadzwyczajnie się uzbraja.* Powstanie xięztwa Szlezwig-Holsztein, wznieciło tu radosne uczucia. Jednakże sądzą, że Dania na drodze zgody starać się będzie o powrót xięztw, gdyż miałaby całe niemcy przeciwko sobie, a nie może już więcéj na Francyą rachować. (lecz na Rossyą?).

(powsz. Gazeta pruss.)

— *Sardynia.* —

Według Gazet Piemontskich, wiadomości z Medyolanu, mocne w Piemoncie uczyniły wrażenie. Nasi ministrrwie liczne narady odbywają. Baterya Artyleryi 20 Marca do Vercelli wyruszyła; po niéj wymaszerował 14 pułk piechoty, z którego jeden oddział do Navarry, a drugi do Martary udał się.

Deputacya z Medyolanu między któremi P. Luchini, przybyła do Piemontu z prośbą o pomoc. Ministerium zgromadziło się, i postanowiono, wszelkie oddziały wojsk zostające w téj chwili do dyspozycyi natychmiast do Lombardyi wysłać. Wyprawie będzie X. Sabandyi przewodniczył.

Listy z Genui donoszą, że młodzież tego miasta z zapałem spisywała się, aby Lombardyi na pomoc wyruszyć; 500 ludzi już wymaszerowało.

— *Madryt* 22 *Marca.* —

Dekret królowéj z d. 21 zamyka posiedzenia kortezów. Kortezy, jakkolwiek z osłupieniem, jednak spokojnie rozeszli się. Narwaez przeto jest jedynym panem rządu. Utrzymują, że X. Montpensier z swoją małżonką wylądowali w St. Sebastyan, W Pampelonie, Santonii, i St. Sebastyan, Jaca Menson i t. d. zapasy żywności i broń zgromadzają.

— *Monachium* 27 *Marca.* —

W skutek proklamacyi kr. Pruskiego, następujący adress naszemu królowi Maxymilianowi II. złożono:

Najjaśniejszy i najłaskawszy królu i Panie!

„W d. 21 Marca zjawiło się wydarzenie, które zarówno na fałszywych zasadach oparte jako i wyrachowanéj jest dążności.

Proklamacya króla Pruskiego żadnego w naszych sercach nie znajduje przyjaznego uczucia. Przed 35 laty, Lud — nie zaś xiążęta, — Ojczyznę uratował. Na zawdzięczenie, przez 35 lat zaprzeczano mu praw i wolności, a teraz kiedy powstaje by je wywalczyć, i śmiało się upomina, rząd uważa nowo obudzone polityczne życie, jako groźne wzburzenie.

Połączenie xiążąt i Narodów pod kierunkiem jednego, jest koniecznėm; lecz przewodnictwo to nie może, i nie powino być przez Uzurpacyą pozyskane, jeżeli złudzenia 35 lat nie mają w innéj powrócić postaci.

Naród nasz, a zapewne i szlachetny szczep pruski, pozyskał niezłomne przeświadczenie, że utworzenie publicznych praw, i wewnętrzne przekształcenie Ojczyzny, nie może być więcéj przedmiotem zezwolenia, lecz Rezultatem wspólnego wolnego połączenia. Nasz parlament Narodowy roztrzygnie co do formy i treści siły centralnéj, która zabezpieczy to stanowisko niemieckiemu ludowi, jakie mu od dawna przynależy.

Nie mamy żadnéj ufności w darze Fryderyka Wilhelma IV., któren swemu ludowi wiele przyrzekł lecz dotrzymał mało — któren ciągle z świeżo upadłą władzą i z samodzierżcą łączył się, któren w krwawym zniszczeniu Polski, na zawsze dał wyraźną przestrogę o niebezpieczeństwie, które nam grozi od Wschodu.

Nie ufajmy bynajmniéj królowi, któren do 21 Marca, sącził się być bez Niemiec, Niemiecką potęgą, któren wolność wiary uciskał, wolne słowo ujarzmił — zaprzeczył świętych praw swemu wiernemu ludowi, i zmusił go do roztrzygnienia krwawego.

Nie mamy żadnego zaufania w człowieku, który przed kilku dniami radę panujących od zgromadzenia naszych Reprezentantów odłączyć, a tem samym zaród anarchii położyć, samowładztwo z despotyzmem na nowo ustalić zamierzył.

Ten sam mąż musiał uledz woli swego ludu, przez co utracił powołanie, kierowania losami naszéj Ojczyzny i t. d.

— *Ostrowo* 30 *Marca.* —

Miejscowy komitet zadecydował wczoraj organizacyą Polskiego wojska. Krajowi Polacy dobrowolnie się zgłaszają: zajmują się jednak werbunkiem płacąc na rękę. Zamyślają jedynie o wyprawie przeciw Rossyi, bynajmniéj zaś o oderwaniu się od Pruss, płacą zwerbowanym od 1 do 5 tl. na rękę, i codziennego żołdu 5 sr. gr. i chléb.

— *Paryż* 27 *Marca.* —

Rząd tymczasowy postanowieniem swojém pochwalił energiczne środki Emanuela Aragos w Lionie, gdzie bez poprzedniego upoważnienia nałożył podatek 1 fr. na własność gruntową, by klassie wyrobniczéj chleba dostarczyć, i łupieztwu zapobiedz. Innėm postanowieniem Rząd Tymczasowy przekazuje napowrót processa o potwarz, denuncyacie względem urzędników, i t. d. Sądom przysięgłych, którym je rząd lipcowy odjął. Za przykładem Polaków poszli i Włosi w Paryżu mieszkający, i podziękowali Francyi za gościnność im świadczoną podczas ich przymuszonego pobytu na obcéj ziemi. Józef Mazzini odczytał adress dziękczynny, na który znowu wymowny Lamartine odpowiadając zapewnił, że Francya nietylko swojemi życzeniami, ale i swoim orężem pospieszy w pomoc Włochom wyjarzmienie swego narodu na celu mającym, gdyby takowe zewnątrz zagrożone bydź miało. Z wielkim oburzeniem dowiedziano się tutaj z dzienników Belgijskich i innych, że pociągi kolejowe, które w zeszły piątek znaczną liczbę Belgów, Niemców i Polaków do Valenciennes przewieść miały, zamiast zatrzymać się na ziemi Francuzkiéj, wjechały w obręb Belgii, i tym sposobem mnóstwo patryotów skompromitowano. Słychać teraz, że rozkąz rzeczywiście od ministerstwa wyszedł, aby wszelkiego zatrzymania się w Valenciennes unikać. Trzeba się jednak spodziewać, że podstępne to działanie z jakiegoś nieporozumienia wypłynęło.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 3 *do dnia* 4 *Kwietnia.*

Wąsikiewicz Wincenty, Grünn Jozef, Hering Edward, Perl Michał, Siemoński Henryk ob., Starowiejski Franciszek ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Poniński hr., do Galicyi.